

„Biblioteka zawsze po drodze - - nie mijam, wchodzę”

W magicznym drzewie

Daria Ratajek
II miejsce

Wysoka, strzelista,
z pąkami wyobraźni,
gałęziami przygód
i liśćmi słów,
z których płyną puenty i opowiadania.

Drzwi ze splecionych ze sobą pędów
otworem stoją dla każdego,
kto chce się zanurzyć
i poczuć zapach żywicy.

Wspinając się na korony drzew
poczujesz wiatr natchnienia.
Zobaczysz wiele kolorowych krajobrazów,
które malować się będą w twojej wyobraźni.
Biblioteka zawsze po drodze,
nie mijam – wchodzę.
Więc i ty daj się zaprosić
do tego magicznego drzewa.

Oaza Spokoju

Martyna Kowalczyk
III miejsce

Biblioteka dla każdego jest czymś innym,
Dla jednych miejscem odpoczynku,
Dla drugich oazą spokoju,
Miejscem marzeń,
A dla mnie to miejsce przygód
I niewyjaśnionych zdarzeń,
więc gdy zawsze mam ją po drodze,
nie mijam – wchodzę.

Siadam otwieram książkę
I zatracam się w beztroście.
Podróżuję, zwiedzam, marzę
I wyprzedzam bieg wydarzeń

Czuję smutek jak wychodzę
I analizuję wszystko w drodze.
W domu chodzę z kąta w kąt,
Z niecierpliwością czekając na wydarzeń
dalszy ciąg.

Biblioteka Publiczna
Gminy Pomiechówek serdecznie
dziękuje wszystkim uczestnikom
konkursu oraz zaprasza
na kolejną edycję.

Biblioteka Publiczna Gminy Pomiechówek ogłosiła konkurs literacki „Biblioteka zawsze po drodze - nie mijam, wchodzę” w ramach tegorocznego Tygodnia Bibliotek. Został on rozstrzygnięty 2 czerwca br.

Na konkurs wpłynęło 18 prac w tym: 15 prac w kategorii A (szkoła podstawowa), 1 praca w kategorii B (gimnazjum), 2 prace w kategorii C (otwarta). Jury w składzie: Małgorzata Czerwonka (przewodnicząca), Agnieszka Brzezińska, Ewa Mróz, postanowiło nagrodzić i wyróżnić następujące osoby:

– W KATEGORII A:

I miejsce – Barbara Makowska

II miejsce – Daria Ratajek

III miejsce – Marta Kowalczyk

wyróżnienia:

Dominika Nagiel, Krystian Gadzała, Sebastian Oleksiak, Joanna Kostro-Olechowska

– W KATEGORII B:

wyróżnienie specjalne – Anna Włodarczyk

– W KATEGORII C:

wyróżnienie – Marta Delewczyńska

(Ewa Mróz)

Przygoda w bibliotece

Barbara Makowska
I miejsce

Szkoła numer 8 jak zawsze była tłoczna. W hałasie nie było słycać własnych myśli. Jak każdego ranka Natalia szła korytarzem w kierunku swojej klasy. Jak zawsze o tej porze dokładnie wiedziała co spotka ją na lekcji polskiego. Jak co dnia pani Mazurczak wejdzie do klasy i pierwsze co zrobi to otworzy dziennik. Obejrzy dokładnie oceny wszystkich uczniów i zapyta tego, który ma najsłabsze oceny. Tak więc jej spojrzenie zatrzyma się na numerze jedenastym. Znowu ją zapyta, zada pytania na które Natalia nie będzie potrafiła odpowiedzieć. Do kolekcji jedynek dojdzie kolejna.

Dlaczego Natalia tak słabo się uczy? Głównie dlatego, że nienawidzi czytać książek. Nigdy nie czyta lektur, a pani Mazurczak najczęściej omawia ze swoimi uczniami lektury. Jedną lekturę potrafi przerabiać miesiąc, potem przechodzi do kolejnej. (...)

Jedyną w ich klasie osobą, która lubi czytać książki jest Sandra. Sandra jest niepełnosprawna i jeździ na wózku. Jej ulubionym zajęciem jest czytanie. Właśnie przez to zamilowanie do książek nie jest lubiana w klasie. Wszyscy uważają ją za dziwną, bo dużo czasu spędza w bibliotece, dlatego Sandra nie ma żadnych przyjaciół. (...)

Pewnego dnia zdarzyło się coś, co zmusiło Natalię do polubienia książki. Było to tak:
Tego dnia gdy tylko pani Mazurczak weszła do klasy oznajmiła:

– Mam dla was dobrą wiadomość. Ponieważ widzę, że niektórzy z was mają słabe oceny i grożą im trójce, a nawet gorsze oceny, postanowiłam dać wam dodatkową pracę. Podzielę was teraz na trzyosobowe grupy. Każda osoba z grupy będzie miała za zadanie przeczytać dwie książki, a następnie napisać streszczenie. Możecie dodać także własną opinię na temat przeczytanych książek. Wasze prace będą zamieszczone w gazetce szkolnej, dlatego postarajcie się dobrze wykonać swoją pracę.

Następnie pani Mazurczak podzieliła ich na grupy. Natalia trafiła do grupy razem z Igą i Sandrą. Dziewczyny nie były zachwycone tym, że Sandra jest z nimi. Pani Mazurczak rzekła:

– Teraz, gdy jesteście podzieleni na grupy możecie przystąpić do działania. Proponuję, abyście umówili się na spotkanie w jakimś miejscu, gdzie będziecie mogli omówić, kto jaką książkę czyta.

Tak więc Natalia i Iga mruknęły coś do Sandry, że spotkają się jutro po szkole w bibliotece. Sandra bez słowa przytaknęła.

Gdy Natalia i Iga wracały ze szkoły, Iga powiedziała:
– Nie chcę niczego robić z tą przymuską! Dlaczego akurat z nią musimy być w grupie?

– Na to już nie poradzimy – mruknęła Natalia. – Bardziej martwi mnie to, jak ja przeczytam aż dwie książki. Nienawidzę czytać!

– Wiesz dobrze, że ja też nie – powiedziała Iga. – Ale musimy się jakoś przemęczyć. Zależy mi na ocenach.

– Tak, mi też – potwierdziła Natalia.

Następnego dnia Natalia miała jeszcze gorszy humor niż poprzedniego. Z trudem powstrzymywała w sobie złość przez wszystkie sześć lekcji. Po ostatniej lekcji miała tak dość, że najchętniej uciekała by na koniec świata. Niestety, musiała jeszcze iść do biblioteki.

W bibliotece czekały na nią Iga i Sandra. Natalia zastała je milczące, każda patrzyła w inną stronę. Gdy Natalia usiadła nastąpiła głucha cisza. W końcu Sandra odezwała się nieśmiało:

– No więc... Przyszyliśmy tu, aby każda z nas wybrała sobie dwie książki do przeczytania. Jest tu dużo ciekawych książek, myślę że każda z nas znajdzie coś dla siebie...

– Ciekawych książek? – warknęła Iga. – Chyba nie mówisz o tej stercie makulatury na regałach?

Sandra spojrzała na nią poważnie.

– Te książki wcale nie są bezużyteczne tak jak myślisz – powiedziała. – Jest w nich wiele informacji przydatnych do nauki i nie tylko.

– Może dla ciebie są przydatne. Ty marnujesz cały swój czas przesiadując tu – burknęła Natalia. – Mi nie są do niczego potrzebne. A teraz podzielmy się tymi książkami, bo chcę stąd jak najszybciej wyjść.

– Nie marnuj tu swojego czasu. Co innego miałabym robić? Grać w piłkę? – powiedziała Sandra tak cichutko, że nikt jej nie usłyszał. Podała dziewczynkom po dwie grube książki.

– Chyba żartujesz! Ja mam to przeczytać?! Ta książka ma chyba z pięćset stron! – krzyknęła Iga. Natalia też nie była zadowolona.

– Te książki są bardzo interesujące – powiedziała Sandra. – Zresztą ja sobie wzięłam tak samo grube. Podzieliłam je sprawiedliwie.

– Ach, tak? To w takim razie, jeżeli tak lubisz czytać książki to sama je wszystkie przeczytaj i napisz to głupie streszczenie! – krzyknęła Natalia.

Tym razem nie powstrzymała już złości. Z całej siły rzuciła książką o ścianę, którą dała jej Sandra. Książka uderzyła o ścianę, po czym gruchnęła na podłogę. Ze środka wypadło kilka kartek. Sandra i Iga patrzyły na to z przerażeniem.

– O nie! Co ty zrobiłaś?! – jęknęła Iga. – Zaraz przyjdzie bibliotekarka i będą kłopoty! – rozejrzała się ze strachem dookoła.

Co było dziwne nikt nie przyszedł, a w bibliotece zapadła całkowita cisza. Nagle regały zaczęły się trząść jakby miały się za chwilę przewrócić. Przerazone dziewczynki nie mogły się ruszyć z miejsca i tylko skuliły się obok siebie.

Wtedy z regałów zaczęły spadać książki. Zasypanywały podłogę, stoliki, uderzając przy tym boleśnie dziewczynki po rękach i głowie. Natalia zasłoniła głowę rękami, aby uchronić się przed strasznymi ciosami książek. W tej chwili poczuła, że coś ją ciągnie za rękę. Wokół siebie nic nie widziała. To coś ciągnęło ją coraz mocniej i mocniej. Słyszała krzyki Sandry i Igi, ale sama nie mogła wydobyc z siebie głosu. Poczuła jakby spadała w jakąś przepaść i po chwili otoczyła ją całkowita ciemność, a ona sama zemdląca. (...)

Aby dowiedzieć się, co wydarzyło się dalej zapraszamy do Biblioteki Publicznej Gminy Pomiechówek, gdzie można wypożyczyć książeczkę z opowiadaniem laureatki konkursu literackiego.